

# Tyrchan, Mikołaj

---

Na straży tradycji narodowych –  
emigracyjna historiografia  
„niezłomnych” (w związku z książką  
Rafała Stobieckiego, Klio na wygnaniu.  
Z dziejów polskiej historiografii na  
uchodźstwie w Wielkiej Brytanii po  
1945 r.)

---

Przegląd Historyczny 97/4, 551-554

---

2006

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

## ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

MIKOŁAJ TYRCHAN

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa

### Na straży tradycji narodowych — emigracyjna historiografia „niezłomnych”

(w związku z książką Rafała Stobieckiego, *Klio na wygnaniu. Z dziejów polskiej historiografii na uchodźstwie w Wielkiej Brytanii po 1945 r.*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2005, s. 372)

Najnowsza praca Rafała Stobieckiego poświęcona powojennej działalności polskich historyków emigracyjnych w Wielkiej Brytanii została oparta na szerokiej bazie źródłowej. Autor poddał analizie wydane do tej pory nieliczne opracowania naukowe poświęcone historiografii emigracyjnej, piśmiennictwo historyczne (syntezy, monografie, artykuły i recenzje, w tym również prace publikowane w Stanach Zjednoczonych i Francji), zbiory korespondencji i wspomnienia, emigracyjne periodyki historyczne, m.in. „Teki Historyczne”, „Niepodległość” i „Zeszyty Historyczne” oraz dzienniki i czasopisma społeczno-kulturalne.

Publikacja poświęcona została zarówno historykom zawodowym, historykom literatury i sztuki, jak również sporej grupie „samouków” — pisarzy, eseistów i dziennikarzy — oraz niektórym politykom i byłym żołnierzom, autorom popularnych wspomnień. To zróżnicowane grono publicystów historycznych łączyło — według Stobieckiego — silne przywiązanie do dorobku historiograficznego II Rzeczypospolitej, wspólne poglądy metodologiczne, wśród których najważniejsza miała być prowadzona z pozycji indywidualistycznego historyzmu, polemika z marksistowskimi koncepcjami materializmu historycznego oraz hołdowanie wizji dziejów Polski, w której akcentowano jej wielowiekową przynależność do kultury Zachodu, znaczącą rolę religii i Kościoła katolickiego, tradycje idei jagiellońskiej oraz postawę antyrosyjską i antyradziecką. Cechą charakterystyczną dla tej grupy był też wyraźny polonocentryzm oraz poczucie swoistej misji emigracji wobec Polaków w kraju.

Na kilkudziesięcioletnią działalność polskich historyków emigracyjnych złożyła się aktywność trzech pokoleń badaczy — profesorów uczelni przedwojennych, wśród których czołową rolę odgrywali Marian Kulecki i Oskar Halecki, naukowców zaczynających swoje kariery po 1939 r. oraz historyków wykształconych już po wojnie (np. Józefa Garlińskiego, Jana Ciechanowskiego czy Pawła Zaremby). Ich sytuacja materialna była przy tym niełatwa, tylko nieliczni mogli bowiem poświęcić się wyłącznie badaniom, pracując w emigracyjnych instytutach naukowych, ucząc w szkołach lub na uniwersytetach, bądź też żyjąc z honorariów autorskich, tłumaczeń czy pracy dziennikarskiej.

Środowiska emigracyjnych historyków działały w oparciu o szczególnie omówione przez Stobieckiego instytucje naukowe. Najważniejszymi z nich były niewątpliwie placówki amerykańskie: Polski Instytut Naukowy oraz Instytut Józefa Piłsudskiego wydający „Niepodległość”, Polskie To-

warzystwo Historyczne w Wielkiej Brytanii (z „Tekami Historycznymi”), Polskie Towarzystwo Naukowe na Obczyźnie oraz Instytut Polski i Muzeum im. Generała Sikorskiego. Autor zaakcentował również rolę paryskich „Zeszytów Historycznych”.

Analizując aktywność zawodową i publicystyczną historyków polskich na obczyźnie, Rafał Stobiecki nawiązał ponadto do mało znanej kwestii udziału niektórych z nich w Międzynarodowych Kongresach Nauk Historycznych, odbywających się w latach 1955–1965 w Paryżu, Rzymie, Sztokholmie i Wiedniu. To właśnie w ramach tych oficjalnych spotkań historyków zachodnich z naukowcami z krajów bloku wschodniego dochodziło do pierwszych konfrontacji pomiędzy emigracyjnymi „niezlomnymi”, a historykami krajowymi. Według oceny samego Oskara Haleckiego, referaty „krajowców” wygłaszane na tych kongresach wypaczały często główne założenia dotychczasowej wizji dziejów Polski, lekceważąc „te wartości duchowe, które stanowią istotę kultury polskiej, z jednej strony jej swoiste cechy odrębne, a z drugiej te, które dzieli z szerszą wspólnotą kultury łacińskiej, chrześcijańskiego Zachodu”. Warto podkreślić, iż polscy historycy emigracyjni stanowili w trakcie kolejnych kongresów najsilniejszą reprezentację spośród wszystkich przedstawicieli wychodźstwa zniewolonych narodów Europy Środkowo-Wschodniej. Szczególną uwagę poświęcono też w omawianej pracy kontaktom historyków polskich i niemieckich, nawiązywanym m.in. w ramach specjalnych konferencji dotyczących historii stosunków polsko-niemieckich, zorganizowanych w Tybindze w 1956 r. i osiem lat później w Londynie.

Właściwa i najciekawsza część książki poświęcona została omówieniu metodologii stosowanej przez historyków emigracyjnych oraz wyników prowadzonych przez nich badań. W zakresie teoretycznych założeń badawczych dominować miała według Stobieckiego postawa krytyczna wobec historiografii pozytywistycznej czy też marksistowskiej. Oskar Halecki — uważany obok Kukiela za najwybitniejszego przedstawiciela badanego środowiska — opierał swoje teorie metodologiczne na specyficznej filozofii historii, mającej stanowić syntezę chrześcijańskiej filozofii dziejów z doktryną indywidualistycznego historyzmu. Jej głównym celem było przy tym przeciwstawianie się wyłącznie materialistycznemu pojmowaniu przeszłości. Przyrodoznawczy sposób rozumienia rzeczywistości odrzucał również Marian Kukiel.

Co ciekawe, wielu badaczy emigracyjnych — podkreślając wagę treści moralnych w popularyzowaniu historii oraz rolę historyka w świecie zdominowanym przez rywalizację różnych idei politycznych — nie potępiało jednak całkowicie historyków krajowych. Rozumiano bowiem złożoność ich sytuacji zawodowej i z tego względu potrafiono docenić zwłaszcza tych, którzy w skomplikowanych realiach PRL starali się bronić autonomii nauki oraz zasad intelektualnej uczciwości.

Emigracyjne badania historyczne skupiały się na historii politycznej i historii wojskowości, co nie powinno dziwić, biorąc pod uwagę społeczno-zawodowy przekrój polskiego powojennego uchodźstwa politycznego w Wielkiej Brytanii. W tej kategorii piśmiennictwa historycznego wyróżniała się zresztą literatura wspomnieniowo-pamiętnikarska. W mniejszym zakresie interesowano się natomiast historią społeczno-gospodarczą oraz dziejami kultury.

Najważniejsze prace historyczne, aspirujące do miana syntez historii Polski, wyrastały z krytyki marksistowskiej interpretacji jej dziejów. Odrzucano w nich periodyzację dokonywaną według następujących po sobie formacji społeczno-ekonomicznych oraz towarzyszące jej ideologiczne implikacje. Podziały chronologiczne odwoływały się zatem do kryteriów polityczno-religijnych czy też dotyczących rozwoju świadomości narodowej, szczególnie w pracach Pawła Zaremby czy Jędrzeja Giertycha. Starano się przez to interpretować rzeczywistość dziejową głównie przez pryzmat świata idei i wartości moralnych, przeciwstawiając się dążeniom do marginalizacji duchowego wymiaru historii. Łączenie założeń indywidualistycznego historyzmu i chrześcijańskiej filozofii dziejów pozwalało odrzucić doktrynalne postulaty materializmu historycznego oraz podkreślać oryginalne cechy polskiego procesu historycznego — postrzeganie dziejów Polski w kategoriach misji itd.

Kontynuowano tradycje historiografii międzywojennej, co okazywało się bardzo przydatne w kultywowaniu „niezlomnej” postawy patriotycznej. Badacze emigracyjni — świadomi niekorzystnych zmian zachodzących w humanistyce PRL trwali przez lata w poczuciu swoistej misji obrony niezależności nauk historycznych, wolnych od nacisków doktrynalnych. Taka postawa prowadziła jednak stopniowo do zamknięcia na przemiany w piśmiennictwie historycznym, rozwijające się po 1945 r. w środowiskach historyków zachodnich, głównie francuskich (z kręgu szkoły „Annales”) i brytyjskich.

Historycy emigracyjni pozostawili po sobie imponujący dorobek. Zainteresowania badawcze obejmowały historię Polski (w mniejszym zakresie historię powszechną) od średniowiecza do współczesności. Prymat w emigracyjnej mediewistyce wiódł niewątpliwie Oskar Halecki, dzieje nowożytne stanowiły natomiast domenę m.in. Stanisława Kościółkowskiego, Pawła Skwarczyńskiego i Stanisława Kota. Epoka porozbiorowa doczekała się z kolei wnikliwych studiów pióra Mariana Kukiela, Adama i Lidii Ciółkoszów (piszących o tradycjach socjalizmu polskiego), Wiktora Weintruba i Pawła Zaremby. Z oczywistych względów głównym przedmiotem studiów historyków polskich na obczyźnie były dzieje II Rzeczypospolitej oraz losy państwa i narodu polskiego w okresie II wojny światowej.

Czy analiza emigracyjnego piśmiennictwa historycznego daje podstawy do formułowania tezy o stworzeniu przez polskich historyków na obczyźnie oryginalnej wizji dziejów Polski, odmiennej i konkurencyjnej w stosunku do powojennej historiografii krajowej? Główne różnice pomiędzy badaczami emigracyjnymi i krajowymi uwidoczniły się już na poziomie semantycznym — sprzeciwiano się bowiem zdecydowanie zawężaniu badań historii ziem polskich wyłącznie do dziejów jej terytoriów powojennych. Nie dziwi też szczególny nacisk na badanie tradycji Kresów Wschodnich oraz silne akcentowanie ich cywilizacyjnych, kulturowych i politycznych związków z polskością. Sprzeciwiano się przy tym terytorialnym ustaleniom jałtańskim, akceptując jednak jednocześnie powojenne przesunięcia północnej i zachodniej granicy Polski. Zdaniem Stobieckiego taka specyficzna konstrukcja intelektualna zaowocowała „w refleksji historycznej nową historyczną matrycą, tym razem rzutowaną w przyszłość, będącą swoistą syntezą Polski jagiellońskiej z Polską piastowską”.

Szukając kluczowych składników historycznej tożsamości polskiej, kreowanej przez emigracyjnych „niezlomnych”, Stobiecki wskazał przede wszystkim na wagę religii katolickiej oraz wielowiekowych związków Polski z kręgiem zachodniej kultury łacińskiej, spuściznę ideową Rzeczypospolitej szlacheckiej i unii polsko-litewskiej, a także kultywowanie martyrologicznej tradycji insurekcyjnej. Powstania z XIX w. były przy tym postrzegane jako istotna część postępowego europejskiego ruchu niepodległościowego i demokratycznego. Odrzucano wobec tego schemat interpretacyjny, zgodnie z którym miały one stanowić głównie rezultat narastających walk klasowych i antagonizmów społecznych. Osobną kwestię w historiografii emigracyjnej stanowiła niewątpliwie problematyka wielowiekowych antagonizmów polsko-rosyjskich, rzutujących na sytuację polityczną Polski także i po 1945 r. Genezy tych konfliktów upatrywano w średniowiecznej rywalizacji litewsko-moskiewskiej o ziemie ruskie, przebiegającej także w sferze religijnej. Carska Rosja i Związek Radziecki jako jej terytorialny sukcesor były już uznawane wprost za głównego wroga narodu polskiego w XIX i XX w. Konflikt ten prezentowano wręcz w kategoriach odwiecznej walki cywilizowanej Europy z „barbarzyńską” Azją. Permanentna antyrosyjskość wynikać miała przy tym z niedającego się zniwelować przeciwieństwa duchowego i kulturowego pomiędzy Polakami a narodami wschodnimi.

Jeżeli jedną z najważniejszych funkcji historiografii jest nadawanie głębszego sensu poszczególnym wydarzeniom historycznym i łączenie ich w szerszym kontekście, nie ulega wątpliwości, że wizje dziejów Polski tworzone na obczyźnie, kreowane częstokroć „ku pokrzepieniu serc”, wpływały wydatnie na procesy integrowania grup emigracyjnych wokół wartości narodowych. Zdefiniowane

w ten sposób wartości złożyły się na emigracyjne rozumienie kategorii „polskości”. Nonkonformistyczna postawa patriotyczna, silnie zabarwiona antykomunizmem, doprowadziła jednak z czasem do swoistej izolacji, nie tylko od środowisk historyków krajowych, co było poniekąd zrozumiałe, ale również od nauki zachodniej. Dystans ten jest widoczny szczególnie na tle dokonań emigracyjnych historyków rosyjskich i niemieckich, którzy działając w Europie Zachodniej i Stanach Zjednoczonych współtworzyli dorobek światowej nauki historycznej. Pomimo zinstytucjonalizowanych form działania badaczy polskich w Wielkiej Brytanii, nie doszło do wytworzenia trwałych więzów organizacyjnych pomiędzy nimi a historykami brytyjskimi, czy francuskimi. Niewystarczające zainteresowanie tematyką dziejów najnowszych spowodowało zresztą, że w tym zakresie główne znaczenie zyskała publicystyka historyczna związana przede wszystkim z paryskimi „Zeszytami Historycznymi”, uznawanymi dość zgodnie za najważniejszy specjalistyczny emigracyjny periodyk historyczny.

Praca Rafała Stobieckiego winna być potraktowana jako udana próba monograficznego ujęcia kilkudziesięcioletniej aktywności zawodowej historyków polskich związanych z emigracyjnymi ośrodkami naukowymi, zlokalizowanymi na terenie Wielkiej Brytanii. Jest ona w zasadzie pierwszą publikacją starającą się przedstawić dzieje uczonych polskich na obczyźnie w tak szerokim zakresie, dokonując przy tym syntetycznych ocen ich dorobku. Dotychczasowe opracowania tej tematyki, powstające przede wszystkim na emigracji, miały bowiem charakter głównie wspomnieniowo–jubileuszowy, albo skupiały się na poszczególnych instytucjach i środowiskach.

Książka Stobieckiego pełnić może zatem rolę ważnego pionierskiego opracowania dorobku naukowego „niezłomnych” chociaż, jak każda synteza, zawiera pewne uproszczenia. Wątpliwości budzić może np. zbyt szerokie zaprezentowanie twórczości niektórych historyków, co wpłynęło na ograniczenie możliwości omówienia, czy chociażby zasygnalizowania, wszystkich istotniejszych nurtów badawczych. Jedną z intencji autora było wprowadzenie zanegowanie poglądu o istnieniu po 1945 r. dwóch odrębnych historiografii — emigracyjnej i krajowej, jednakże w swojej pracy skupił się ostatecznie przede wszystkim na uwypuklaniu różnic pomiędzy nimi. Odmienności metodologiczne i dobór tematyki badawczej stanowiły przecież podstawowe elementy decydujące o specyficznej „bezkompromisowej” postawie historyków emigracyjnych. Tworzone przez nich wizje dziejów Polski miały wobec tego charakter polemiczny i „uzupełniający” wobec historiografii krajowej. Trudno w tej sytuacji doszukiwać się jakichś szerszych podstaw, pozwalających na unifikację dorobku badaczy emigracyjnych z nauką PRL.

Nie ulega wątpliwości, że badania nad wkładem myśli historycznej tworzonej w Wielkiej Brytanii po 1945 r. do polskiej powojennej tradycji historiograficznej winny być kontynuowane, szczególnie w odniesieniu do dokonań innych, młodszych emigracyjnych środowisk historycznych skupionych zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych i wokół „Zeszytów Historycznych”. Młodszy badacze cenili wprowadzenie dorobek największych przedstawicieli emigracyjnej historiografii, nie pozostawali jednak wyłącznie pod wpływem tradycji przedwojennych. Ich prace nie były już pisane głównie z intencjami „pozhistorycznymi”, służyć bowiem miały możliwie obiektywnemu rozpoznaniu przeszłości, a nie kreowaniu określonych postaw patriotycznych.

Warto byłoby też rozpocząć pogłębione studia nad kilkudziesięcioletnim oddziaływaniem historyków emigracyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem współpracowników paryskiej „Kultury”, na ich krajowych kolegów, jak również nad faktycznym wpływem środowisk emigracyjnych na powstanie i rozwój drugoobiegowego piśmiennictwa historycznego w Polsce, związanego od 1976 r. z kręgami opozycji demokratycznej, a następnie z ruchem „Solidarności”. Przeprowadzenie takich badań porównawczych wydaje się bowiem niezbędne przy ewentualnych próbach stworzenia syntetycznego ujęcia dziejów historiografii polskiej po II wojnie światowej.